

Wszystko wskazuje na to, że by móc swobodnie podróżować i odwiedzać miejsca rozrywki, konieczne będzie przedstawienie zaświadczenia o zaszczepieniu przeciwko SARS-CoV-2. Grupa firm z sektora opieki zdrowotnej łączy siły, aby stworzyć cyfrowe karty identyfikacyjne szczepionek, które weryfikują status szczepień przeciwko koronawirusowi. Tak zwane szczepionkowe paszporty można przechowywać na smartfonach i innych urządzeniach cyfrowych. Pierwsze pilotaże z takimi aplikacjami już trwają – korzystają z nich pasażerowie Air France i mieszkańcy Nowego Jorku. Własne rozwiązania opracowują też agencja lotnicza IATA, Chiny czy Islandia.

Już wkrótce, żeby przyjść np. na koncert, trzeba będzie okazać nie tylko bilet gotowy do zeskanowania, lecz także dowód przyjęcia szczepionki. Grupa firm z sektora opieki zdrowotnej łączy siły, aby stworzyć cyfrowe karty identyfikacyjne, które weryfikują status szczepień na COVID-19. Vaccination Credential Initiative planuje stworzyć dostępny i bezpieczny sposób jego udowodnienia. Karty zdrowia będą zaszyfrowanymi danymi dotyczącymi szczepionek, które można przechowywać w dowolnym portfelu cyfrowym.

– W miarę gdy zwiększa się liczba zaszczepionych osób, niektórzy mogą wymagać posiadania dowodu, że są zaszczepieni. Sektor prywatny i koalicje non-profit już zaczynają nad tym pracować. Naszą rolą jest dopilnowanie, aby wszelkie rozwiązania w tej dziedzinie były proste, bezpłatne, otwarte, dostępne dla ludzi zarówno w wersji cyfrowej, jak i papierowej, i od początku zaprojektowane tak, aby chronić prywatność ludzi – podkreśla Jeffrey Zients, doradca prezydenta USA, koordynator ds. reagowania na koronawirusa w Białym Domu.

W przyszłości karty, które można przechowywać na smartfonach i innych urządzeniach cyfrowych, mogą być wymagane, aby uzyskać dostęp do restauracji, barów, szkół i samolotów. To krok, który może być konieczny, aby jak najszybciej ponownie otworzyć światową gospodarkę.

– Celem Vaccination Credential Initiative jest zapewnienie osobom fizycznym cyfrowego dostępu do ich danych o szczepieniach, tak aby mogły używać narzędzi takich jak CommonPass do bezpiecznych podróży czy powrotu do pracy, szkoły i życia, przy jednoczesnej ochronie prywatności danych – tłumaczy Paul Meyer, dyrektor generalny The Commons Project Foundation.

Obecnie już co najmniej 17 grup pracuje nad własnymi wersjami paszportów szczepionkowych. Nie tylko koalicja Vaccination Credential Initiative (VCI), lecz także Światowa Organizacja Zdrowia i Międzynarodowe Stowarzyszenie Transportu Lotniczego przygotowują własne aplikacje. Stan Nowy Jork zaczął już korzystać z przepustki cyfrowej opracowanej przez IBM. Może pokazywać status szczepień lub wyniki testu COVID-19, a część miejsc publicznych, jak Madison Square Garden, już zapowiedziała, że wykorzystają takie szczepionkowe paszporty jako przepustkę.

Nad swoim pomysłem pracują też Chiny. Potwierdzenia szczepienia elektroniczną aplikacją wprowadziła już Islandia, a w Izraelu obowiązuje karta Green Pass. Obecnie trwa pilotaż, w ramach którego pasażerowie linii Air France mogą skorzystać z aplikacji na smartfony potwierdzającej szczepienie lub nabycie odporności przeciw koronawirusowi. Unia Europejska zapowiedziała z kolei, że swój paszport szczepionkowy chce wprowadzić jeszcze w czerwcu tego roku.

Jeśli jednak system paszportów potwierdzających szczepienia lub nabycie odporności ma się sprawdzić, konieczne jest stworzenie jednego systemu integrującego różne rozwiązania. Tylko to pomoże zapewnić bezpieczeństwo danych.

Nadchodzi era paszportów szczepionkowych

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 30, marzec 2021 14:41

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 447

– *Standardy opracowywane przez Vaccination Credential Initiative, w połączeniu z dostępnością niedrogich, szybkich testów na smartfony, które FDA zaczyna autoryzować do użytku domowego, umożliwią twórcom aplikacji tworzenie rozwiązań do weryfikacji stanu zdrowia z zachowaniem prywatności, które można bezproblemowo zintegrować w istniejących systemach biletowych* – wskazuje Ken Mayer, założyciel i dyrektor generalny Safe Health.

Programy poświadczające będą musiały mieć solidną ochronę prywatności i być odporne na włamania i fałszerstwa. Zwłaszcza że w dark necie już teraz można kupić nie tylko dawki szczepionek, ale też sfałszowane negatywne wyniki testów na koronawirusa czy właśnie podrobione paszporty szczepionek. Pomóc mogłoby wprowadzenie znaku wodnego do paszportu, nadanie unikalnego kodu QR lub wykorzystanie technologii blockchain.

Źródło: Newseria